

Warszawa, 6 grudnia 2005 r.

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów
z siedzibą w Warszawie
KRS 237579

Sąd Okręgowy w Warszawie
VII Wydział Cywilny Rejestrowy
Al. Solidarności 127, 0-951 Warszawa

Skarga apelacyjna

Dotyczy postanowienia z dnia 22.11.2005 r. wydanego przez Sąd Rejonowy XIX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, sygnatura WA XIX Ns – Rej. KRS 20875/05/089. Zaskarżamy w całości w związku z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego.

Wnosimy o uchylenie postanowienia w całości.

Uzasadnienie

26.4.2005 r. Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów złożyło wniosek o wpis do KRS. 6.7.2005 r. referendarz sądowy dokonał wpisu zgodnie z wnioskiem.

Po ponad 4 miesiącach, 24.11.2005 r., zupełnie przypadkowo (w związku z wizytą w sądzie dot. wpisania do KRS zarządu stowarzyszenia) dowiadujemy się, że władza municypalna, która wcześniej włączyła się w postępowanie rejestrowe, walczy o podważenie tego wpisu i że dwa dni dzień wcześniej, tj. 22.11.2005 r., zapadło postanowienie Sądu Rejonowego uchylające wpis w całości i wniosek z 26.4.2005 r. oddalające. Ani Prezydent m.st. Warszawy, ani referendarz, ani Sąd Rejonowy nie uznał za konieczne poinformować głównego zainteresowanego w sprawie, że toczy się takie postępowanie, choćby po to, aby włączyć go do postępowania i pozwolić przedstawić swoje wyjaśnienia lub nawet zmienić kwestionowane zapisy statutowe – co w postępowaniu przed Sądem Rejestrowym, po skardze na czynności referendarza, na pewno byśmy dokonali, gdyby alternatywą i zagrożeniem było wykreślenie wpisu (zaś swoje sformułowania statutu, które zostały uznane za kontrowersyjne, wprowadzilibyśmy w terminie późniejszym – bez groźby zniweczenia formalnego bytu Stowarzyszenia).

Postanowienie uchylające wpis kwestionuje sformułowania złożonego statutu zarzucając wnioskodawcy, że 1) nie ma określonego sposobu nabywania członkostwa oraz 2) kadencji Zgromadzenia Delegatów.

Tymczasem założyciele stowarzyszenia o tych elementach dyskutowali i uznają, że jest to również dostatecznie zwerbalizowane w sformułowaniach statutu.

Ad. 1.

Zarzucono niezgodność § 13 ust. 4 statutu, który brzmi:

„Zarząd Główny, w drodze uchwały o szczegółowych zasadach przyjmowania członków, może rozszerzyć wymagania dla uzyskania członkostwa w Stowarzyszeniu, w szczególności może ustalić wpisowe, sposób rekomendowania i weryfikowania kandydatów, rozmowę kwalifikacyjną, okres próbny”,

z art. 10 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o stowarzyszeniach, który brzmi:

„Statut stowarzyszenia określa w szczególności sposób nabywania i utraty członkostwa, przyczyny utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków”,

w zakresie sposobu nabycia członkostwa, który jakoby poprzez delegację określoną w § 13 ust. 4 statutu ma być sprzeczny z warunkami ustawowymi.

Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Przede wszystkim należy zauważyć, że kwestionowane **postanowienie statutowe nie odnosi się do określenia sposobu nabywania członkostwa, lecz do ewentualnego rozszerzenia warunków (przesłanek) jego nabycia. Ustawa wyraźnie różnicuje te kwestie, wyróżniając obok sposobu utraty członkostwa także przyczyny utraty członkostwa.** Przyczynom dotyczącym utraty członkostwa, na etapie uzyskania członkostwa odpowiadają właśnie warunki, przesłanki. Nie można jednak uznać, że są one tożsame czy że wchodzą w treść pojęcia „sposób”. Gdyby pojęcie „warunki uzyskania członkostwa” oraz „przyczyny utraty członkostwa” miały wchodzić w całości w treść pojęcia „sposób uzyskania/ utraty członkostwa”, wówczas ustawodawca nie sformułowałby art. 10 ust. 1 pkt 4 Prawa o stowarzyszeniach tak jak sformułował, lecz brzmiałby on: „Statut stowarzyszenia określa w szczególności sposób nabywania i utraty członkostwa, ~~przyczyny utraty członkostwa~~ oraz prawa i obowiązki członków”. Dyrektywa wykładni zakładająca racjonalność językową prawodawcy głosi: „Nie wolno tak interpretować tekstów prawnych, aby pewne ich fragmenty okazały się zbędne”, natomiast przy tak szerokim rozumieniu pojęcia „sposób” – fragment wspomnianego przepisu staje się zbędny.

Aby zatem zachować racjonalność językową prawodawcy należy dopuścić, że pojęcie sposób ma tutaj nieco węższą konotację. A w tej sytuacji, kiedy wysłowieniu konieczności przyczyn utraty członkostwa nie towarzyszy wysłowienie konieczności określenia warunków uzyskania członkostwa (są one w istocie częściowo określane gdzie indziej w ustawie, która reguluje niektóre z nich, jak wiek) będących wstępem dla sposobu uzyskania członkostwa – warunki te mogą być dookreślone także poprzez zarząd.

Pojęcie „sposób” odsyła nas do treści metodologicznej. Sposób, czyli – powiedzmy za *Nowym słownikiem języka polskiego PWN* (Warszawa 2002) – „określona metoda, forma wykonania, ujęcia czegoś”, jest w statucie określony („Członków zwyczajnych przyjmuje w drodze uchwały Zarząd Główny lub właściwy miejscowo Zarząd Oddziału, na podstawie pisemnej deklaracji złożonej przez osobę zainteresowaną” - § 13 ust. 3) i nie może być przez zarząd zmieniany. Wszystkie zwyczajne i obligatoryjne warunki uzyskania członkostwa są sprecyzowane. Określenie dodatkowych wymagań nie jest sposobem nabycia członkostwa i tym samym nie koliduje z art. 10 ust. 1 pkt 4.

Odsyłanie do rozstrzygnięcia zarządu o ewentualnym rozszerzeniu pewnych warunków jakich oczekuje stowarzyszenie od członka ma sens prakseologiczny, gdyż uregulowanie wszystkiego z góry usztywnia formułę stowarzyszenia i ignoruje dynamizm kształtującej się organizacji zrzeszeniowej, np. z góry założyciele nie potrafią oszacować, czy internetowy tryb naboru nie spowoduje, że wśród deklaracji zbyt duża liczba będzie przypadkowych i nieprzemysłanych i czy nie będzie np. w ciągu 4 miesięcy od powołania stowarzyszenia celowe wprowadzenie gruntowniejszej weryfikacji zainteresowanego lub wprowadzenie takich mechanizmów, które samoczynnie dokonują weryfikacji zainteresowania składającego deklarację, np. wprowadzenie wpisowego, które odsiewa większość przypadkowych deklaracji – a biorąc pod uwagę typ stowarzyszenia, którego związek z określonym miejscem jest dużo mniejszy, gdyż stowarzyszenie od samego początku skupia ludzi z wielu różnych części Polski (poprzez Internet), pozostawianie takich kwestii do decyzji walnego zgromadzenia (konieczność zmiany statutu w zakresie wymagań dla członków) i przechodzenie w takich przypadkach przez procedurę aktualizacji wpisu w KRS, kiedy wnioski są rozpatrywane po kilka miesięcy (jak pokazała to np. sprawa z wpisaniem naszego zarządu stowarzyszenia), byłoby nie tylko wątpliwe z punktu widzenia wymogów ustawy o stowarzyszeniach, ale i z konstytucyjną wolnością stowarzyszeń, gdyż wprowadzanie takich interpretacji, które dla nowych typów stowarzyszeń (jakimi są stowarzyszenia ostatnio coraz częściej budowane za pośrednictwem internetu) ustawiają wymogi z prakseologicznego punktu widzenia wysoce obstrukcyjne – naszą wolność stowarzyszania się niewątpliwie narusza.

Ponadto zauważyć należy, że ustawa nie może wymagać od statutu drobiazgowego określenia sposobu nabycia członkostwa, gdyż prowadziłoby to do absurdałnej wykładni przepisu ustawy i sytuacji w której od statutu należałoby wymagać określenia np. szczegółowej treści deklaracji akcesyjnej czy drobiazgowego określenia trybu i czynności wykonywanych przez zarząd w celu przyjęcia członka. Nie ulega wątpliwości, że takich szczegółowych kwestii nie wymaga ustawa od statutu i dopuszcza się ich doprecyzowanie i skonkretyzowanie ich

szczegółowej treści w uchwałach organów stowarzyszenia podjętych na podstawie kompetencji przyznanych w statucie.

Per analogiam, zasadzie *nullum tributum sine lege* – konieczności określenia podatku w ustawie (art. 217 Konstytucji RP) – nie stoi na przeszkodzie dookreślenie niektórych elementów podatku w aktach podustawowych lub aktach prawa miejscowego; zasadzie *nullum crimen sine lege* – konieczności określenia znamion przestępstwa w ustawie (art. 42 Konstytucji RP) nie stoi na przeszkodzie ich doprecyzowanie w aktach podustawowych, co potwierdzał Trybunał Konstytucyjny, np. w wyroku z 20.2.2001 r. (P.2/2000): „Nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia”.

Podobnie trudna do wyobrażenia byłaby konieczność wyczerpującego określenia sposobu przyjęcia członka w statucie stowarzyszenia, a jeśli analogia powyższa nie do końca jest trafna to wyłącznie na niekorzyść krytykowanego zarzutu: od obowiązków fiskalnych czy zasad pociągania obywateli do odpowiedzialności karnej z pewnością można wymagać więcej formalizmu niż od zasad dotyczących realizacji konstytucyjnych wolności obywateli, czym jest wolność zrzeszania się (art. 12 i 58 Konstytucji RP).

Konkludując, zgadzamy się, że z punktu widzenia art. 10 ust. 1 pkt 4 Prawa o stowarzyszeniach wprowadzanie dodatkowych wymagań dla uzyskania członkostwa może budzić wątpliwości – można interpretować to dwojako. Nie zgadzamy się jednak, że możliwość interpretacji negatywnej może być podstawą do kwestionowania zgodności statutu z przepisami i tym samym odmowy wpisu stowarzyszenia do KRS. W przypadku takich wątpliwości dochodzi bowiem status konstytucyjny wolności zrzeszania się¹ oraz konieczność interpretowania przepisów ustaw zwykłych przez pryzmat przepisów i zasad konstytucyjnych, a to wyklucza możliwość interpretacji na niekorzyść wolności konstytucyjnej w przypadku wątpliwości w interpretacji przepisu ustaw zwykłych – interpretacji, która zresztą w naszym przekonaniu jest mniej zasadna w obliczu naszych powyższych wywodów.

¹ Wprowadzenie do Konstytucji RP, obok art. 58 stanowiącego o wolności zrzeszania się w rozdziale o wolnościach i prawach politycznych, także art. 12, który tę wolność przewiduje również w rozdziale pt. "Rzeczpospolita" świadczy, że "wolność zrzeszania się jest elementem społeczeństwa obywatelskiego i że **należy do fundamentalnych zasad ustrojowych**. Umieszczając ten przepis, utrojodawca chciał podkreślić znaczenie wolności zrzeszania się i **fakt ten należy uwzględnić przy stosowaniu przepisów szczególnych** dotyczących zrzeszania się" (P. Suski, *Stowarzyszenia w prawie polskim*, Warszawa 2002, s.59, pogrubienie moje – MG).

Ad. 2.

Nie zgadzamy się również z zarzutem sprzeczności statutu z art. 11 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach.

Statut nasz określa czas kadencji wszystkich władz kadencyjnych na 3 lata, wyłączając z tego władzę, która z natury rzeczy nie jest kadencyjna, czyli walne zgromadzenie członków. Nasze wyłączenie tej władzy z określenia kadencji trzyletniej jest sformułowane o tyle nieprecyzyjnie, że może sugerować, że chodzi także o zgromadzenie delegatów. Założyciele uznali jednak, że wyłączenie tylko władzy niekadencyjnej jest interpretacją oczywistą, bo na ogół w statucach zaznacza się, że kadencyjność nie dotyczy walnego zgromadzenia członków. Sądzymy, że taka interpretacja winna być również oczywista dla naszych członków, także potencjalnych, gdyż zakładamy, że w rozumieniu zapisów statutu posługują się precyzyjnym językiem i nie dopuszczają ewentualności wprowadzania przez stowarzyszenie racjonalistów zapisów jawnie absurdalnych i irracjonalnych.

Odnosnie sensu językowego. Postanowienie statutu, które ustala kadencję wszystkich władz na 3 lata (§ 20 ust. 2) wyjmuje jedną władzę, która jest określona w § 19 pkt 1, a ponieważ są tam wspomniane dwie władze: walne zgromadzenie członków oraz zgromadzenie delegatów, rozumienie dosłowne odesłania musi wskazywać, że chodzi o jedną z tych władz (inaczej nie zapisalibyśmy odesłania używając sformułowania „poza określoną”, lecz „poza określonymi”).

Jeśli po wykładni językowej sformułowania pozostają wątpliwości, która to z władz jest wyjęta z kadencyjności, wątpliwości te rozwiązuje zwykły rozsądek – walne zgromadzenie członków z natury rzeczy nie może być kadencyjne. Tej prostej czynności intelektualnej mieliśmy prawo wymagać od potencjalnych członków.

Przyjęcie, że założyciele rozciągnęli wyłączenie kadencyjności także na zgromadzenie delegatów musi być poprzedzone założeniem, że założyciele są rozgarnięci na poziomie niższym niż średnia krajowa, gdyż wprowadzają celowo regulacje jawnie i otwarcie sprzeczne z wymogami ustawowymi, tymczasem organ państwowy powinien zakładać, że obywatel jest rozgarnięty przynajmniej na średnim poziomie. Gdyby statut nie określił kadencyjności wymaganych władz, wówczas można by przyjmować, że jest on sprzeczny z prawem o stowarzyszeniach, tymczasem Sąd Rejonowy za władzą municypalną przyjął, że założyciele określając kadencyjność władz stowarzyszeniach, czego wymaga od nich ustawa jednocześnie całkiem świadomie dokonali wyłączenia jednej z wymaganych władz. Jak wspomniano, jest to nie tylko interpretacja nieodpowiadająca sensowi językowemu użytych sformułowań, ale i sprzeczna z założeniem o przeciętnym rozgarnięciu obywatela.

Dla nas jest oczywiste, że ustaliliśmy kadencję zgromadzenia delegatów – 3 lata – i jest to do odczytania przy precyzyjnym stosowaniu języka i całkiem rozsądnego założenia, że walne zgromadzenie członków z natury kadencyjne być nie może.

Konkludując, zgadzamy się, że w świetle art. 11 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach interpretacja § 20 ust. 2 przedłożonego statutu może budzić wątpliwości. Po nieskomplikowanych zabiegach interpretacyjnych dochodzimy jednak do wniosku, że nie przez to, iż postanowienie to jest sprzeczne z ustawą, lecz przez to, że jest nieprecyzyjne. Nie zgadzamy się jednak z imputowaniem założycielom formułowania postanowień jawnie absurdalnych.

Przy tego rodzaju wątpliwościach, interpretacje, które z dwojga możliwości opowiadają się na niekorzyść wolności konstytucyjnej – są naruszeniem tejże wolności. Sąd Rejonowy miał trzy możliwości zinterpretowania § 20 ust. 2 statutu: a) wyłączenie odnosi się wyłącznie do walnego zgromadzenia członków, gdyż na to wskazuje interpretacja językowa liczby pojedynczej; b) wyłączenie chciało się odnieść do walnego zgromadzenia członków, lecz wyrażono to nieszczęśliwie i nieprecyzyjnie; c) wyłączenie świadomie objęło walne zgromadzenie członków i walne zgromadzenie delegatów i pozbawiło statut zgodności z ustawą. Sąd wybrał interpretację najmniej korzystną.

Podkreślmy: zasady dotyczące zrzeszania się dotyczą nie tyle praw co wolności obywatela. Wnosząc niniejszą skargę domagamy się, aby organy władzy tak interpretowały prawo regulujące wolności, które będą dokonywane w duchu *in favorem libertatis*. Jesteśmy przekonani, że jeśli w rozpatrywaniu tego rodzaju spraw pojawiają się wątpliwości interpretacyjne, ale można dokonać takiej interpretacji, która będzie na korzyść wolności – należy pójść tą drogą. Szczególnie w sytuacji, kiedy alternatywą jest nawet nie tyle odmowa zmiany statutu stowarzyszenia, lecz unicestwienie jego formalnego bytu.

W najbliższych dniach Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów ma zamiar podjąć uchwałę w sprawie zmiany statutu – tak, aby wyeliminować jego kontrowersyjne (z punktu widzenia władzy) zapisy. Po to tylko, aby zapisy te usiłować wprowadzić drogą zmiany statutu i aktualizacji KRS, bez niebezpieczeństwa dla samego formalnego bytu stowarzyszenia. Z pewnością uczynilibyśmy to na etapie rozpatrywania naszego wniosku przez Sąd Rejonowy. Gdyby nam to umożliwiono.

Apelujemy o całościową interpretację zaistniałych kontrowersji – z odwołaniem się do Konstytucji RP, zasad i wartości leżących u podstaw prawa stowarzyszeniowego oraz precyzyjnej interpretacji językowej.